

WPROWADZENIE

Z dużą satysfakcją piszę niniejsze wprowadzenie do drugiego tomu „Studiów Nauk Teologicznych PAN”. Pierwszy tom, który ukazał się równo rok temu, został niezwykle życzliwie przyjęty na rynku wydawniczym i w środowiskach akademickich, nie tylko przez teologów, ale także przez reprezentantów innych dyscyplin naukowych oraz władze PAN. Dzięki wielkiej życzliwości nowych władz Wydziału I Nauk Społecznych PAN w osobach profesorów Stanisława Mossakowskiego i Andrzeja Wiatraka – podobnie zresztą jak poprzednich – możemy oddać do rąk P.T. Czytelników kolejny tom naszych „Studiów”.

Poświęcamy go w całości ważnej i trudnej zarazem problematyce metodologii teologii. Z naukowego i naukotwórczego punktu widzenia metodologia zawsze należy do kwestii centralnych. Właściwie nie można uprawiać nauki bez pełnej świadomości tego, czym się ona zajmuje, dlaczego i w jakim celu to czyni, jakimi środkami i instrumentami epistemicznymi oraz badawczymi dysponuje. Dotyczy to każdej dyscypliny naukowej, także teologii. Musi więc i ona sprecyzować badany przedmiot, określić cele i zadania oraz dobrać metody odpowiadające zarówno przedmiotowi, jak i przyjętym celom. Nie zawsze przychodzi to łatwo, zwłaszcza nowym dyscyplinom czy subdyscyplinom naukowym.

Zagadnienie metodologii nauki (nauk) jest jeszcze bardziej złożone, gdy uwzględni się toczony od Arystotelesa wśród metodologów i filozofów nauki spór: czy nauka ma cele teoretyczne, czy praktyczne? Czemu ostatecznie ma ona (one) służyć? Wprawdzie istnieje jedna rzeczywistość, która jest bardzo złożona, bogata, wielorako uwarunkowana i w swej strukturze oraz funkcjonowaniu rozlicznie uprzyczynowana, to jednak żadna z nauk nie może jej objąć w całości istnienia współczesnego i dziejowego zarazem. Poszczególne dziedziny nauki (i wiedzy) badają tylko poszczególne jej aspekty, by w ten sposób zbliżyć się do poznania całej prawdy o rzeczywistości. Każda z nauk wnosi jakiś wkład w tym zakresie. Dotyczy to także teologii.

W czasach nowożytnych, w kolejnych okresach przyjmowano różne kryteria naukowości, np. inne w renesansie, inne w empiryzmie, pozytywizmie,

scjentyzmie, historyzmie, filozofii kartezjańskiej i pokartezjańskiej, materialistycznej; inne w psychologii, socjologii, fenomenologii, egzystencjalizmie – by wspomnieć kierunki najważniejsze. Niekiedy te wymagania – uwarunkowane zresztą na wiele sposobów – były bardzo wygórowane i wiele dziedzin naukowych nie było w stanie im sprostać, w tym niemal większość dyscyplin humanistycznych. Wówczas odmawiano teologii naukowości; takie tendencje pojawiają się także dziś.

Współcześnie, przy pogłębionej świadomości metodologicznej i w kontekście pluralizmu dziedzin naukowych, dawne spory o kryteria naukowości straciły nieco na znaczeniu, co nie oznacza, że problem ten jest lekceważony lub też że współcześnie nie dba się o naukowy charakter badań i wiedzy zdobytej w ich wyniku. W czasach najnowszych jesteśmy świadkami powstawania coraz to nowych dyscyplin naukowych, a nawet subdyscyplin. Jest to poniekąd efektem doskonalenia narzędzi badawczych, i to niemal w każdej dziedzinie. Powstaje zatem coraz więcej wąskich specjalizacji naukowych, a specjalistom coraz trudniej porozumieć się między sobą. Dokonuje się dyspersja nauki, coraz większe rozproszenie i oddalanie się różnych dziedzin i dyscyplin. Jednocześnie postuluje się prowadzenie badań interdyscyplinarnych, które także wymagają metodologicznych podstaw, gdyż samo zestawienie badań dwóch lub więcej nauk niekoniecznie prowadzi do zamierzonego celu. Często wręcz może od niego oddalać, intensyfikując fragmentaryzację wiedzy.

Wszystkie wyżej wspomniane procesy odnoszą się także do teologii, która usamodzielniała się w końcu średniowiecza. W powszechnej świadomości teologię do dziś redukuje się do teologii systematycznej. Tymczasem, podobnie jak w innych dziedzinach nauki, tak i w ramach teologii powstał cały szereg subdyscyplin, wiele typów dyskursu i szereg teologicznych syntez. Dokonują się wewnątrz niej rozmaite przeobrażenia, które nie są uchwytnie z zewnątrz. Co więcej, dochodzi do tego, że sami teologowie nie zawsze orientują się, co dzieje się w sąsiedniej subdyscyplinie, a bez tej znajomości trudno w sposób systematyczny uprawiać własną dyscyplinę. Dopiero mając dobrą orientację w całej teologii, można ją w sposób koherentny rozwijać.

Należy jeszcze wspomnieć, o czym jest teologia i na czym polega jej specyfika. Dawniej określano ją jako naukę o Bogu, zgodnie zresztą z etymologią tego słowa. Dziś coraz powszechniej mówi się, że traktuje ona o Bogu zbawczo udzielającym się człowiekowi (A. Kolping, R. Fisichella, K. Rahner, W. Granat). Dawne określenie dla niewierzących, agnostyków i sceptyków było bezprzedmiotowe, współcześnie mówi się, że Boże działanie i Boże słowo, czyli Objawienie, zostało zrealizowane w dziejach, trwa nadal w Kościele, jest ciągle aktualne.

Teologia zgłębia dane Objawienia, eksplikuje je i systematyzuje; równocześnie stara się dostosować do ducha czasu, mentalności epoki. Ukazuje ona Boga jako bliskiego człowiekowi i działającego dla Jego dobra. Dąży do tego,

by człowiek w świetle Objawienia poznał siebie; dąży do ukazania mu sensu życia i nadziei finalnego spełnienia. Teologia w realizacji tych zadań korzysta z osiągnięć nauk przyrodniczych i humanistycznych. Trzeba dodać, że poszczególne dyscypliny teologiczne czynią to w różnym stopniu, w zależności od stawianych sobie celów i zadań. Wynika z tego, że obok metody ściśle teologicznej (badającej określony sektor rzeczywistości w świetle Objawienia i wiary) stosuje się i inne, wywodzące się ze wspomnianych powyżej nauk: np. w naukach biblijnych – z lingwistycznych, hermeneutycznych; w dogmatyce – z antropologicznych (przyrodniczych i filozoficznych); w moralnej – z antropologicznych, etycznych, psychologicznych; w teologii pastoralnej – prakseologicznych, psychologicznych, społecznych. Może najwyraźniej to widać w metodzie teologicznofundamentalnej, która wykazując wiarygodność Objawienia, niejako *ex professo* łączy poznanie naturalne z poznaniem przez wiarę.

Mając to na uwadze, podjęto próbę zaprezentowania metodologii teologii, a dokładnie poszczególnych nauk teologicznych. Jak się okaże jest ich wiele, a ich status metodologiczny nie zawsze jest dopracowany, choć godny uwagi. Za przemianami merytorycznymi nie zawsze bowiem nadążają zmiany metodologiczne (czasem nie docenia się w stopniu wystarczającym normatywnego charakteru metodologii ogólnej). Z drugiej strony trzeba pamiętać, że metody muszą być dostosowane do przedmiotu badawczego.

W ramach niniejszego tomu – noszącego tytuł „Metodologia teologii” – zostaną podjęte 22 tematy związane z metodologią poszczególnych nauk teologicznych. Będą to nauki biblijne i patrystyczne (uważane kiedyś za preteologiczne), które w znacznym stopniu zajmują się źródłami teologicznymi; nauki historyczne związane z przekazem Objawienia, rozwojem chrześcijaństwa i jego uwarunkowań; nauki główne, czyli teologia systematyczna (fundamentalna, dogmatyczna, moralna), badająca podstawy Objawienia chrześcijańskiego, jego treść i egzystencjalną aplikację; nauki praktyczne, czyli prakseologiczne (głównie liturgia, homiletyka, katechetyka), dotyczące ewangelizacji i nauczania w świecie współczesnym oraz aktualizacji wydarzeń zbawczych w głoszonym słowie Bożym i sprawowanych sakramentach świętych. Ponadto omówione zostaną istotne aspekty metod teologicznych, np. dialogiczny, ekumeniczny, bez których nie da się uprawiać teologii dziś; groziłoby to anachronizmem metodologicznym.

We wszystkich zamieszczonych tu opracowaniach widać olbrzymią troskę Autorów o ukazanie nie tylko aktualnego stanu badań, ale także zachodzących przemian merytorycznych w obrębie przedmiotu oraz procesów dostosowania kształtu uprawianej dziedziny do potrzeb i wymogów mentalności współczesnej i ducha czasu.

Do opracowania tych trudnych, ale żywotnych dla teologii zagadnień zaprosiliśmy wybitnych polskich teologów, znawców problematyki. Są oni uznawanymi autorytetami w kraju; niektórzy cieszą się renomą międzynarodową. Gwarantują oni zatem wysoki poziom niniejszego studium.

Wszystkim Autorom serdecznie dziękuję za współredagowanie niniejszego tomu „Studiów”. P.T. Czytelnikom życzę owocnej lektury i zapraszam do dalszej dyskusji nad metodologią teologii. Dalsza dyskusja jest konieczna, gdyż w ramach tego tomu nie podjęto wszystkich zagadnień związanych z teologią jako nauką, choćby tych z zakresu epistemologii teologii, prakseologii, języka, miejsca teologii wśród innych nauk, roli teologii w rozwiązywaniu problemów świata współczesnego, a także jedności Europy, równości i sprawiedliwości społecznej. Dalsze debaty są więc niezbędne.

Ks. Marian Rusecki
Redaktor naczelny